Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, SOBOTA 5 CZERWCA 1948 ROKU. | Nr 153 (807)

Po roku przetarli oczy

„Nie można liczyć na plan Marshalla"

— konkluduje żałośnie opinia brytyjska. — Prasa ubolewa, giełda trzęsie się

Wiadomości o obcięciu sum w ramach planu Marshalla odbiły się natychmiast na transakcjach giełdy londyńskiej.

Ceny we wszystkich działach spadły gwałtownie, mimo, iż nie zawierano żadnych poważniejszych transakcji. Najbardziej dotknęło to akcji tytoniowych. Papiery rządowe mają również tendencję zniżkową.

Wiadomość o uchwalonej przez komisję budżetową Izby Reprezentantów redukcji funduszu, przeznaczonego na realizację planu Marshalla w I okresie o 25 procent wywołała **ogromne rozgoryczenie w społeczeństwie angielskim.** Konserwatywny dziennik **„NEWS CHRONICLE"** twierdzi, że Wielka Brytania nie powinna liczyć na pomoc amerykańską, lecz **własną pracą i wysiłkiem, przez zwiększenie produkcji, musi dążyć do osiągnięcia poprawy gospodarczej.**

Prasa brytyjska podkreśla jednocześnie, że na zmianę stanowiska Izby Reprezentantów w sprawie pomocy mogły wpłynąć dwa czynniki: **pogorszenie się stosunków anglo-amerykańskich w związku z zagadnieniem palestyńskim oraz pogorszenie stosunków z Francją z powodu Niemiec. „DAILY WORKER"** przy tej sposobności wskazuje na to, że deficyt Wielkiej Brytanii wyniósł 160 mil. dol. Deficyt ten został spowodowany wzrostem cen towarów importowanych.

Pismo domaga się kategorycznie zmniejszenia nadmiernych wydatków na niektóre pozycje, a przede wszystkim **zmniejszenia wydatków na zbrojenia.**

„TIMES" przypomina, że właśnie dziś 5-go czerwca mija **rocznica osławionego przemówienia min. Marshalla w Harvard. w którym podał on swoją koncepcję „planu pomocy Europie".** Jest faktem wielce wymownym, że w rocznicę ogłoszenia planu Marshalla opinia brytyjska dochodzi do **smętnego wniosku, iż na plan ten właściwie... nie można liczyć.**

Do tego samego wniosku doszły państwa demokracji ludowej, ale znacznie wcześniej...

Pomoc ZSRR dla Finlandii

Zmniejszenie długów i udzielenie pożyczki

Dnia 3 czerwca poseł radziecki w Finlandii — Sawodenkow — złożył wizytę premierowi Pekkali i przekazał mu następujące oświadczenie rządu radzieckiego:

„Przed kilku dniami poseł ZSRR w Filandii zawadomił rząd radziecki, iż członkowie rządu fińskiego pp. Lenio, Murto i Jarchunen zaproponowali, by rząd fiński zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o złagodzenie zobowiązań reparacyjnych Finlandii.

Jak wynika z oświadczenia posła radzieckiego, rząd fiński zaaprobował propozycje pp. Leino, Murto i Jarchunen.

W związku z powyższym rząd ZSRR postanowił pójść na rękę Finlandii i zmniejszyć niewypłacone dotąd reparacje, poczynając od 1 lipca br., o 50 proc."

Koła zbliżone do rządu fińskiego zapewniają, że rząd radziecki jest skłonny udzielić Finlandii pożyczki na zakup produktów włókienniczych w sumie 5 milionów dolarów.

* * *

W związku z zrzeczeniem się przez Związek Radziecki reszty odszkodowań wojennych, przypadających mu z tytułu traktatu pokojowego z Finlandią, odbył się w Helsinkach wielki wiec.

Na wiecu tym przemawiał premier Pekkala, który w imieniu narodu fińskiego wyraził wdzięczność dla ZSRR.

Francja skapitulowała

(Kr). Konferencja sześciu państw, obradująca już 3 i pół miesiąca w Londynie, zakończyła wreszcie swe obrady, uzgadniając treść „rekomendacji", które mają zatwierdzić rządy 5 krajów. Wyjaśnijmy pokrótce, co zawierają te zalecenia.

Do 1-go września ma być utworzona konstytuanta Niemiec zachodnich. Znaczy to, że strefa francuska będzie przyłączona do Bizonii, a całość znajdzie się pod niepodzielną władzą amerykańską za pośrednictwem marionetkowego rządu niemieckiego.

Dla kontroli Zagłębia Ruhry utworzona będzie specjalna organizacja St. Zjednoczonych, Anglii, Francji, krajów Beneluxu i przedstawicieli Niemiec zachodnich. A więc i w tej organizacji decydować będą dowolnie anglo-sasi z pomocą swych „zaufanych" Niemców.

Wreszcie przeprowadzona ma być reforma walutowa na terenie trzech stref, która oczywiście całkowicie uzależni życie gospodarcze od wszechmocnego dolara.

Tak więc min. Bidault złożył w ofierze wszystkie żywotne interesy Francji, a nie uzyskał w zamian absolutnie nic. Nic dziwnego, że Bidault starał się jak najdłużej utrzymać w tajemnicy treść uchwały. Nic też dziwnego, że cała bez wyjątku prasa francuska określa ustępstwa Bidaulta jako dotkliwą porażkę Francji, która będzie miała zgubne skutki dla interesów francuskich.

Opinia publiczna Francji czuje się zagrożona odbudową silnych przemysłowo Niemiec zachodnich, czuje, że została wciągnięta w posunięcia sprzeczne z jej interesami, a idące na rękę imperializmowi amerykańskiemu — że narzucono jej krok, sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa i z doświadczeniem historycznym Francji.

Jedno z pism prawicowych pisze z bólem:

„Podajemy rękę odradzającemu się niebezpieczeństwu niemieckiemu... Rozpętaliśmy siły, nad którymi stracimy wkrótce panowanie..."

Pomimo powszechnego oburzenia i rozgoryczenia, trudno jednak przypuścić, aby parlament francuski, składający się w większości z elementów prawicowych i lokajskich „socjalistów" Bluma, zdobył się na to, aby odrzucić te zalecenia i narazić się Ameryce, która wciąż szantażuje wstrzymaniem „pomocy" planu Marshalla. Raczej należy się obawiać, że naród francuski będzie coraz bardziej wydawany na łup samowoli politycznej Stanów Zjednoczonych.

W ogniu krzyżowych pytań

Bidault poddany „śledztwu" przez członków gabinetu. — Sytuacja rządu nadal niepewna

Pogłoski o bliskim ustąpieniu ministra Bidault powtarzają się uporczywie. „Ce Soir" pisze: „Minister Bidault jest krytykowany ze wszystkich stron. Wyniki konferencji londyńskiej wzbudziły **niepokój nawet wśród członków MRP.** Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów Bidault został poddany prawdziwemu śledztwu ze strony innych członków rządu.

Prawicowa „Aurore" podaje: „Minister Bidault został **chłodno przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe. Pozycja jego jest bardzo zachwiana".**

„Liberation" zaznacza, że wyniki konferencji londyńskiej postawiły na porządku dziennym odnowienie gabinetu francuskiego. Minister Bidault jest atakowany ze wszystkich stron i jest **nieśmiało broniony przez swych przyjaciół.**

„Populaire" podkreśla, że różnica zdań, jaka wyłoniła się między ministrem Bidault a komisją spraw zagranicznych, jest **bardzo poważna.** Dzienniki podają, że przeciwko ministrowi Bidault wystąpił z ostrym atakiem na ostatnim posiedzeniu rady ministrów Andre Marie.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja rządu francuskiego w dziedzinie polityki wewnętrznej. Z Paryża donoszą, że mimo przyjęcia przez Zgromadzenie Narodowe kompromisowej ustawy o redukcjach budżetu administracyjnego, **sytuacja rządu Schumana jest nadal chwiejna.**

Nowe trudności są przewidywane w związku z projektem subsydiów dla szkół katolickich, który rozpatrywany będzie w przyszłym tygodniu przez Zgromadzenie. MRP popiera projekt natomiast socjaliści uważają go za sprzeczny z zasadami szkolnictwa państwowego.

Wełna dla Polski

Rząd australijski ofiarował Polsce wełnę wartości 250 tysięcy funtów australijskich.

Australia opłaca ponadto wszelkie koszty związane z zakupem wełny, transport oraz ubezpieczenie do portu polskiego.

Australia zadeklarowała również poza Polską gotowość złożenia daru w postaci wełny Włochom, Węgrom, Jugosławii, Grecji i Austrii.

Żydzi zadają klęski

otoczonym na południu wojskom Egiptu. — Czego dokonają „neutralni obserwatorzy"?...

Rozjemca ONZ, hr. Bernadotte czyni zabiegi dla zorganizowania międzynarodowej brygady obserwatorów dla nadzoru czterotygodniowego rozejmu.

Na zaproszenie hr. Bernadotte Belgia i Szwecja zgodziły się na wysłanie obserwatorów.

Hr. Bernadotte, który przebywa stale w Kairze, odbył przy piątku, który jest dniem świątecznym u muzułmanów, rozmowę z premierem egipskim. Rozmawiał również z przedstawicielami rządu żydowskiego w Haifie i transjordańskiego w Ammanie.

Walki w Palestynie toczą się na północ od Haify i na południe od Tel-Avivu.

Na froncie południowym **okrążone oddziały pancernych wojsk egipskich** bronią się rozpaczliwie.

Lotnictwo i artyleria żydowska likwidują te oddziały. Jednostki wojennej marynarki żydowskiej uszkodziły jeden egipski okręt wojenny.

Na froncie północnym **oddziały żydowskie zdobyły po ciężkiej walce Jenin,** jeden z głównych punktów strategicznych „trójkąta arabskiego".

W dniu wczorajszym patrolowy żydowski oddział pancerny **dokonał wypadu na terytorium Transjordanii,** przekraczając granicę w rejonie na północ od morza Martwego. Po wykonaniu swoich zadań, czołgi powróciły do bazy wypadowej w dolinie Jordanu.

Aktorzy - zdrajcy

Jak Igo Sym zwerbował polskich artystów do niemieckiego filmu „Heimkehr", zohydzającego polskość?

W najbliższym czasie będziemy świadkami sensacyjnego procesu przeciwko aktorom Polakom, którzy grali w osławionym, zohydzającym polskość propagandowym filmie niemieckim „Heimkehr", nakręconym w latach okupacji.

Energiczne dochodzenie w tej sprawie prowadzi pełnomocnik do spraw kolaboracji.

Na podstawie zeznań kilkunastu świadków ustalono, że scenariusz tego filmu, przedstawiający rzekome prześladowania kolonistów niemieckich w Polsce, **napisany został na specjalne polecenie ministra propagandy Goebbelsa.**

Niemieckie ministerstwo propagandy przywiązywało do tego filmu duże znaczenie, a **Goebbels kładł główny nacisk na to, aby czołowe role obsadzone były przez aktorów polskich.**

Werbowaniem ich zajął się energicznie słynny zdrajca i renegat, aktor filmowy Igo Sym, członek 5-ej kolumny. Operując pochlebstwami i zastraszeniem skompletował wkrótce cały zespół.

Jako **pierwszy zgłosił się Bogusław Samborski, który grał rolę burmistrza Polaka, bijącego po twarzy kolonistów niemieckich.** Poza nim zgłosili się: **Żelski** (rola min. Becka), **Julian Łuszczewski, Michał Plucinski, Dominiak, Horwath, Grolicki, Golczewski** i inni, których nazwisk dotąd nie ustalono.

Aktorzy-renegaci udali się do Propaganda-Abteilung, gdzie otrzymali zaliczki oraz egzemplarze scenariusza, po czym wszyscy zgłosili się do reżysera.

Reżyserem był wyznaczony przez ministerstwo propagandy wiedeńczyk **Ulitzky**, muzykę do filmu skomponował Senkowsky, którego brat był adiutantem Goeringa, zaś główną rolę kobiecą powierzono artystce Wessely.

Ulitzky przyjmował każdego z artystów polskich w swym gabinecie oddzielnie i przed każdym wygłaszał stereotypowe zdanie:

— „Rząd niemiecki obarczył mnie trudnym zadaniem sporządzenia filmu propagandowego oraz nakłonienia pana do przyjęcia roli w filmie. Ja uważam, że pan jako Polak nie powinien brać w nim udziału. Czy pan się zgadza?"

Wszyscy odpowiedzieli tak.

Wszyscy aktorzy po wyjściu głośno komentowali między sobą **sposób stawiania kwestii przez reżysera.**

Rozmowy te doszły również do organizacji podziemnych, które wychodziły z założenia, że **gdyby taki film wyprodukowano przy pomocy sił polskich, to zrobiłoby to fatalne wrażenie za granicą. Akcja podziemna wystosowała list do Propaganda-Abteilung, grożąc zastrzeleniem kilku Niemców na czołowych stanowiskach w razie dopuszczenia polskich aktorów do nagrywania filmu.**

W propagandzie niemieckiej zawrzało. Na urzędników niemieckich padł blady strach. Wezwali oni natychmiast wszystkich aktorów Polaków i **gwałtownie zaczęli ich namawiać do rozwiązania kontraktu.** I znowu, podobnie jak reżyser Ulitzky, zadawali pytania każdemu z aktorów: **„czy pan koniecznie musi grać rolę w tym filmie?"**

Część aktorów zwróciła zaliczki i wycofała się z tego interesu.

Śmierć Igo Syma była sygnałem. Jeszcze kilku wahających się aktorów natychmiast zwróciło zaliczkę.

Jednak niestety, kilka osób brało udział w nakręceniu filmu. Bogusław Samborski siedzi w Ameryce Płdn. Część aktorów nie żyje.

Sprawa „Heimkehru" zostanie ostatecznie wyświetlona i ci artyści, którzy brali udział w tym filmie, muszą stanąć przed trybunałem społecznym.

Maszyny pokrywa rdza, fabrykę zalewa woda

Echa pożaru przy ul. Targowej 57

W dniu 21 maja rb. wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabrycznych przy ul. Targowej 57, gdzie pastwą ognia padło niemal całe czwarte piętro.

Wczoraj do redakcji „Expressu" zgłosiła się **delegacja Rady Zakładowej Fabryki Urządzeń Termotechnicznych,** mieszczącej się w niższych kondygnacjach tego budynku.

Robotnicy przyszli się użalić i prosić „Express" o interwencję.

Do dnia dzisiejszego budynek nie ma dachu, wskutek czego woda deszczowa zalewa sale i robotnicy, zamiast pracować produktywnie, muszą przez cały dzień usuwać wodę i zabezpieczać maszyny, które mimo to pokrywają się rdzą.

Dyrekcja fabryki uzyskała odpowiedni kredyt na remont budynku i zawarła kontrakt z firmą budowlaną, która podjęła się w szybkim czasie dokonać remontu i odbudowy czwartego piętra. **Nadzór Budowlany nie zgodził się jednak na przeprowadzenie robót we własnym zakresie przez firmę.** Dnia 3-go bm. na miejsce przybyła komisja miejska, która sporządziła plany i zapowiedziała ogłoszenie przetargu.

— Procedura ta potrwa długo, a tym czasem drogocenne maszyny się zniszczą — żalą się robotnicy. **— Czy nie należałoby przyspieszyć tej sprawy? Deszcz pada i pada. Zanim przetarg będzie zakończony, zanim przystąpi się do robót — straty będą tak wielkie, że trudno je będzie potem powetować...**

Stanowisko robotników, którzy walczą o swój warsztat pracy i dobro ogólne, jest słuszne. Mamy nadzieję, że odpowiednie władze znajdą jakiś sposób, aby remont spalonej części budynku został jak najszybciej rozpoczęty! (k)

Nasze listy

JUSTYNA PAKOWSKA ZE ZDUŃSKIEJ WOLI: Prosimy zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża — Łódź, ul. Piotrkowska 236, Biuro Poszukiwań Rodzin.

* * *

ZAKOCHANA LEOKADIA Z ŁODZI: Jeśli posiada Pani adres znajomego, może Pani nawiązać z nim kontakt. Oczywiście jeśli uważa Pani, że jest to nieodzowne i konieczne dla Pani spokoju. My jednak przypuszczamy raczej, że przy ponownym spotkaniu utraci Pani równowagę zupełnie i nie będzie się mogła uczyć. Jednym słowem, wpłynie to ujemnie na tryb życia Pani i jej samopoczucie. A przecież, jak sama Pani pisze z wielkim trudem uzyskała Pani równowagę. Pocóż więc ta nowa komplikacja i to z własnej, nieprzymuszonej woli. Radzimy raczej nie zajmować się więcej tą sprawą i więcej uwagi zwrócić na swe wykształcenie.

* * *

CHĘTNA DO NAUKI: Korespondencyjne Kursy Administracyjne zorganizowane zostały staraniem Komitetu Centralnego OM TUR, Zarządu Głównego ZWM, oraz Zarządu Głównego ZMW „Wici". Kursy te są dostępne dla wszystkich nie tylko dla młodzieży, lecz i dla starszych, a ukończenie ich daje kwalifikacje do wykonywania pracy w administracji rządowej, samorządowej i w działach administracyjnych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i gospodarstw rolnych. O szczegółowe informacje dotyczące zapisów należy się zwrócić do ZWM — ul. Roosevelta 17 lub do OM TUR — ul. Kopernika 8.

* * *

ZMARTWIONA: Aby nogi zeszczuplały w kostkach, radzimy stosować systematycznie i codziennie następujący masaż: położyć się na plecach, zgiąć prawą nogę i podciągnąć kolano pod brodę. Kostkę ująć obu rękami i masować ruchem kolistym, lekko ugniatając. W ten sposób masować nogę coraz wyżej aż do uda, po czym chwilę odpocząć i powtórzyć to samo ćwiczenie z drugą nogą. Każdą nogę masować tak około 6 minut.

Codzienna nowelka „Expressu"

Kobietka

Bolek miał lat dziewięć, znał gramatykę, oraz cztery główne działania i posiadał już własny sąd o życiu, oparty na solidnych podstawach. Monika miała lat siedem, reguły matematyczne jak i gramatyczne były jej zupełnie obce, niemniej umiała sobie zawsze dać radę.

Poznali się podczas wakcji na plaży. raz przy pierwszym spotkaniu Bolka, w chwili, gdy kopał małą łopatką doły w piasku.

Dziewczynka zbliżyła się do niego i rzekła:

Dzień dobry, jak ci na imię?

— Bolek.

— Ja się nazywam Monika. Będziemy się bawić razem.

Bolek przyjął propozycję jak rozkaz i od tej pory wobec tej dziewczynki o złocistych kędziorkach, świeżej twarzyczce i zielonkawych oczach, ustały wszystkie jego kryteria.

Stała się dla niego zagadką nie do rozwiązania, czymś tajemniczym, a tak mocnym, że nie umiał się jej oprzeć. Cierpiał, kiedy widział, że Monika bawi się z innymi chłopcami i że również na nich wywiera swój nieprzeparty urok. Jednakże mała przyjaciółka zawsze wracała do niego, bo widocznie wolała go od innych: może właśnie z powodu tej nieograniczonej władzy, jaką nad nim zdobyła.

Mówiła czasem do niego, żeby go pozłościć:

— Mnie się nie chce uczyć, ale i tak jestem mądrzejsza od ciebie!

Spuszczał wtedy głowę, jak gdyby z zawstydzeniem.

Pewnego dnia zapowiedziano dzieciom, że nazajutrz odbędzie się wielki konkurs budowania zamków z piasku. Potem nastąpi rozdanie nagród i bal.

Bolek natychmiast zaproponował Monice:

— Czy chcesz, żebyśmy razem budowali zamek?

Odmówiła mu ze wzgardliwą minką, bo nie chciała się dzielić z nikim nagrodą, której była pewną.

Bolek, do głębi dotknięty oddalił się od Moniki z poczuciem, że stała mu się krzywda. Czyż nie chciał tego właśnie dla jej dobra? Jeśli go nie zrozumiała, sama będzie winna za to, co się stanie!

Nazajutrz rozpoczęła się na plaży ożywiona praca. Bolek z zaciśniętymi zębami, w milczeniu, pracował nad swoim dziełem. Monika także wzięła się do pracy, ale wkrótce przekonała się, że nie da sobie rady! Od czasu do czasu rzucała tylko gniewne spojrzenia na swego towarzysza, który udawał, że tego nie dostrzega.

Na godzinę przed otwarciem konkursu Bolek był gotów. Monika zbliżyła się do niego.

— Czy można zobaczyć?

— Jak chcesz! — odparł ze wspaniałomyślną obojętnością.

Ona obeszła dokoła imponujący zamek. Miał wyniosłe wieżyczki i rowy obronne i most zwodzony. Zły błysk, zapalił się w oczach Moniki. I zanim Bolek mógł jej przeszkodzić, kopnięciem nóżki zburzyła całą konstrukcję.

— Masz, masz tu twój zamek! Ty bałwanie — wykrzyknęła z pasją. Lecz w tejże chwili wydała okrzyk przestrachu. Bolek rzucił się na nią z zaciśniętymi pięściami. Dopiero rodzice zdołali oderwać go od dziewczynki. Blady z wściekłości wrócił do domu i za karę przez dwa dni pozbawiony był deseru.

Dopiero po dwóch dniach zjawił się znowu na plaży.

Monika, ujrzawszy go, szybko podeszła do niego. W jej sercu zbudziły się zupełnie nowe uczucia: coś, jak słodka bojaźń i podziw.

Bolek odwrócił głowę, ona jednak nie zrażona szepnęła pokornie:

Dzień dobry, Bolku!

On odparł szorstko:

— Nie chcę cię więcej znać!

Wtedy ona podsunęła się do niego jeszcze bliżej i rzekła cicho:

— Zabij mnie!

Bolek milczał niewzruszenie, ona zaś powtórzyła niemal błagalnie:

— Tak, tak! Wybij mnie! Żyłam zła, szkaradna! Zasłużyłam na to!

Bolek wzruszył ramionami. Był niezwykle zmieszany. Dziwił się w duchu, że nie miał już do niej ani złości ani żalu, tylko myślał o tym, jaka ona jest ładna!

Doznawał dziwnego uczucia słabości, skłonności do ustępstw.

Monika przytuliła się do niego i szepnęła mu do ucha:

— Ja cię bardzo kocham, Bolku!

Starał się zaprzeczyć:

— To nieprawda!

Ale w głosie jego nie było stanowczości. Zdawał sobie sprawę, że ustępuje. Ona zaś powtórzyła:

Kocham cię bardzo!

Bolek odczuwał dziwną rozterkę, jak gdyby nagle zachwiały się wszystkie solidne podstawy, na których budował swoje poglądy na życie. Chwycił się ostatniego argumentu, jak gdyby deski zbawienia:

— To dlaczego zrobiłaś mi tę przykrość, jażeli mnie kochasz?

Ona już się zorientowała, że chłopiec zdaje się na jej łaskę i niełaskę i odpowiedziała z pogardliwym skrzywieniem swych ślicznych usteczek:

— Ech, to są rzeczy, których ty nie możesz zrozumieć. Jesteś na to za głupi!

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Będziemy szukać stonki! Jest to takie bydlę, które źre liście kartoflane! Maszerować!
LITERAT I WACEK: — Rozkaz!

WACEK: — Oj tu są!... Oj tu są!...
LITERAT: — Już tam idziemy!
WICEK: — Co, znalazłeś stonki?
WACEK: — Tu są pokrzywy!...

LITERAT: — Hallo! Hallo!...
WICEK: — O, literat znalazł!
WACEK: — No nareszcie!...
LITERAT: — Hallo!... Pszczoły!...

WACEK: — Ciężko nam przyszła ta stonka! Co z nią zrobimy?
WICEK: — Nabiliśmy ją w butelkę, więc oddamy w ręce władz!

Obuwie bez talonów
sprzeda'e od dz'ś PDT

Powszechny Dom Towarowy w Łodzi przystąpił w dniu dzisiejszym do wolnej sprzedaży obuwia czeskiego „Bata". Dotąd obuwie sprzedawane było na talony OKZZ — od dziś może je nabyć każdy, gdyż talony nie są wymagane.

Jak nas informuje kierownictwo PDT, na składzie znajduje się obuwie w dużym wyborze, zarówno męskie jak i damskie. Przeważn'e jest to obuwie letnie w cenie od 1.800 do 6.000 zł. para.

Sprzedaż bez talonów potrwa zaledwie kilka dni, a więc kto reflektuje na nie winien się pospieszyć. (t)

Krematorjum
I zakłady naukowo-badawcze uruchamia Un'wersytet Łódzki

Uniwersytet Łódzki postanowił urządzić dwa nowe zakłady badawczo-naukowe i w tym celu przydzielono mu budynek pofabryczny przy ul. Nowotki 137.

Powstanie tam zakład endokrynologii i munologii, a jednocześnie aby pożyteczne te placówki mogły się dobrze rozwijać — uruchomiona bedzie na miejscu hodowla szczurów, królików, świnek morskich itp. dla celów doświadczalnych.

Poza tym U. Ł. w budynku przy ul. Narutowicza 60 urządza krematorium, w którym spalane beda resztki ciał po przeprowadzonych badaniach. Dotąd ciała, otrzymywane z prosektorium wywożono za miasto i tam zakopywano. (k)

Zioła staniały
lekarstwa zdrożały

Od 1-go czerwca nastąpiła zmiana cennika aptekarskiego.

Staniały takie lekarstwa, jak zioła Wolskiego, Cholekinaza, preparaty żelazowe i wzmacniające zastrzyki.

Zdrożało natomiast 15 artykułów m. in. chinozol (o 100 proc.) i hematogen (o 50 proc.).

Dwa pożary

W garażu Stanisława Lizaka przy ul. Piotrkowskiej 190 wybuchł groźny pożar. Wskutek krótkiego spiecia zapalił się motor w samochodzie osobowym, a następnie urządzenie garażu. Trzy oddziały Straży szybko opanowały sytuację.

Poza tym Straż wzywana była wczoraj na ul. Północną 19, gdzie w mieszkaniu ob. Leszczyńskiej na 3-im piętrze od piecyka żelaznego zapaliła się ściana, podłoga i meble. Urządzenie mieszkania częściowo spłonęło. (i)

Kiedy przestanie padać?
Dokuczliwy deszcz
wyrządza szkody i wprawia ludzi w ponury nastrój. — PIHM również nie może zaspokoić powszechnej ciekawości

...I jak to właściwie z nim będzie? Wczoraj zalał sąsiadowi na trzecim piętrze mieszkanie i zniszczył mu meble. Przedwczoraj zrobił to samo u innych lokatorów na trzecim piętrze. Dokucza wszystkim w straszny sposób. Ciotka moja ciężko zachorowała i leży w łóżku. Jak tak dalej potrwa, wszystkich nas to czeka. Nie można formalnie wyjść na ulicę! Kiedy to się skończy? „Express" wie o wszystkim, więc proszę nam powiedzieć — kiedy przestanie nareszcie padać deszcz?"

Oto urywek listu, jaki otrzymaliśmy od jednej z czytelniczek, której padający bez przerwy deszcz widocznie bardzo dokuczył, skoro wpadła w tak ponury nastrój. Zresztą deszcz dokucza wszystkim bez wyjątku. Początkowo cieszyli się z niego wieśniacy, ale obecnie również są zmartwieni i nie ukrywają obaw, że jeśli najbliższe dni nie przyniosą ładnej pogody,

ZASIEWY I WARZYWA NA POLACH ZACZNĄ GNIĆ.

Niepomyślne skutki deszczu już obecnie dają się we znaki.

Dopływ żywności na targowiska zmniejszył się wydatnie, co spowodowało pewną zwyżkę cen, szczególnie warzyw i owoców.

Wskutek padającego bez przerwy deszczu

UCIERPIAŁO WIELE DOMÓW,

a zwłaszcza tych, które nie posiadają całych dachów. Pogotowie Budowlane bez przerwy wzywane jest do mniejszych lub większych wypadków.

Na szczególnie przykre konsekwencje narażeni są lokatorzy mieszkający na górnych piętrach. Sufity przeciekają i woda zalewa meble i pościel.

Na poszczególnych odcinkach robót ulicznych musiano przerwać pracę, wskutek zalania wykopów.

Wczoraj ulewa była tak silna, że nawet milicjanci, regulujący ruch uliczny, musieli zejść ze swych posterunków, chroniąc się do bram.

*

Jak to długo potrwa?

Przypomnieliśmy sobie pytanie czytelniczki i poprosiliśmy o wyjaśnienie łódzki Instytut Hydro-Meteorologiczny.

— Niestety, nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Możemy podać tylko prognozę pogody na dzień jutrzejszy. Jutro przewidywane jest w całym kraju duże zachmurzenie z opadami. Jedynie w południowo-zachodniej części kraju mają nastąpić przejaśnienia. Temperatura wahać się będzie od 15 do 25 stopni, wiatry słabe o zmiennym kierunku...

Jak więc z tego wynika, najbliższe godziny nie przyniosą nam upragnionej pogody. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy się rozjaśni i kiedy znowu zacznie przygrzewać słońce.

Wczoraj padało bez przerwy

NIEMAL W CAŁYM KRAJU.

Deszczu nie było jedynie w północnej dzielnicy kraju w Ustce, Szczecinie i Świnioujściu. Deszcz padał od godziny 8-ej rano. Najcieplej było w Rzeszowie i Białymstoku, gdzie termometry wskazywały 19 stopni, najchłodniej — w Wieluniu, Łodzi, Katowicach i Częstochowie, gdzie temperatura wynosiła około 10 stopni.

Przyczyną deszczów jest depresja zalegająca Białoruś i przesuwająca się w naszym kierunku. Należy mieć jednak nadzieję, że depresja ta, jak każda inna, minie wreszcie i znowu zabłyśnie upragnione słoneczko. Chyba nie spełnią się przepowiednie domorosłych meteorologów, którzy twierdzą, że ponieważ zima była tak łagodna, w ogóle nie będzie w tym roku lata... (o)

P. Popławska będzie zbadana
Sprawa „czworaczków" wyjaśni się niebawem

Sprawa „czworaczków", która wywołała tyle wrzawy nie tylko w Łodzi i całym kraju, ale i za granicą (dzienniki angielskie na pierwszym miejscu podały wiadomość o tym „niezwykłym" zdarzeniu) — **będzie ostatecznie wyświetlona już w ciągu najbliższych kilku dni.**

Na podstawie zebranego materiału Prokuratura zdecydowała się przeprowadzić **odpowiednie badnia przez lekarzy-biegłych, którzy z całą stanowczością orzekną, czy p. Popławska urodziła rzeczywiście „czworaczki".**

Większość świadków została już zbadana. Przesłuchany będzie również **doktór Brzozowski**, który współpracownikowi „Expressu" kategorycznie oświadczył, że sam osobiście odbierał czworo dzieci u p. Popławskiej.

Jednocześnie prowadzone jest dochodzenie w sprawie „trojaczków" i „dwojaczków", gdyż i co do tych istnieją poważne wątpliwości...

Za kilka więc dni dowiemy się dalszych szczegółów tego niezwykłego zdarzenia. (s)

Harce pijanego piekarza
P. Wielkopolan znowu skazany na 3 tygodn'e aresztu

Dnia 14-go maja rb. zamieściliśmy wiadomość p. t. „Pijany piekarz na motorze". Bohaterem jej był właściciel piekarni z ul. Rzgowskiej 73 **Zdzisław Wielkopolan, który za jazdę motocyklem w stanie nietrzeźwym i spowodowanie wypadku ukarany został wówczas 3-tygodniowym aresztem.**

Wyrok ten widocznie nie nauczył piekarza niczego, bo w dniu wczorajszym **p. Wielkopolan stanął znowu przed Sądem, obwiniony o identyczne wykroczenie!**

Różnica polega na tym, że pierwszym razem piekarz wpadł na motocykl a drugim — na samochód, któremu uszkodził błotnik. Zarówno jednak pierwszym jak i drugim razem prowadził motor urżnięty jak bela.

Wczoraj Sąd skazał niepoprawnego recydywistę **znowu na 3 tygodnie aresztu.** Ponieważ Wielkopolan nie odwołał się za pierwszym razem — wyrok poprzedni już się uprawomocnił i obecnie nie pozostaje nic innego, jak odsiedzieć pierwsze trzy tygodnie. **Nie zdąży pan Wielkopolan wyjść na świat boży, gdy znowu będzie musiał rozstać się na dalsze trzy tygodnie z wolnością.**

Pan Wielkopolan wychodzi jak widać z założenia, że jeśli wódka przeszkadza w pracy, **to trzeba przestać... pracować. I tak się też na pewno stanie. Chyba, że władze zezwola mu piec bułki w... areszcie.** (s)

Pod wpływem złego otoczenia dzieci stają się złe

Izba Zatrzymań dla Nieletnich spełnia doniosłą rolę w wychowaniu młodego pokolenia

W czerwcu 1946 roku otwarto przy ul. Kopernika 36 **Izbę Zatrzymań dla Nieletnich.** Zakład ten prowadzi Milicja Obywatelska. Przetrzymuje się tu przez pewien czas dzieci moralnie zaniedbane i po odpowiednim wychowaniu oddaje się pod opiekę rodzicielską. Sieroty natomiast skierowuje się do specjalnych zakładów opiekuńczo - wychowawczych.

Wchodzimy do świetlicy, w której dzieci zajęte są różnymi zabawami. Podparte piąstkami głowy pochylone są nad popularną „damką". Roziskrzone oczy śledzą ruchy przeciwnika. Wokół obydwu rozgrywających partię warcabów zebrała się grupka kibiców, może dziesięcioletnich chłopców, którzy z nie mniejszym zainteresowaniem przyglądają się grze. Przy innym kilku chłopców rysuje z zapałem — przygotowują się do popołudniowej lekcji rysunków. Dziewczęta nucą znane piosenki ludowe, umilając sobie robótki ręczne.

Zwracamy się do kierowniczki Izby z prośbą o kilka słów na temat zakładu i wychowanków.

— **Przez Izbę przewinęło się od początku jej istnienia około trzech tysięcy dzieci. Ta ciągła zmiana stwarza specjalnie trudne dla wychowawców warunki, staramy się jednak otoczyć dzieci jak najodpowiedniejszą opieką. Każda milicjantka z personelu zakładu przeszła specjalne kursy dla wychowawców i kierowników. Wiek dzieci waha się w granicach od 7 do 17 lat. Praca nad nimi jest bardzo ciężka ze względu na nierówny poziom. Trafiło do nas nawet kilkunastu chłopców i dziewcząt w wieku od 14 do 17 lat, nie umiejących czytać i pisać. Obecnie dzieci te zbliżają się do poziomu pozostałych wychowanków.**

— Jak długo muszą dzieci przebywać w zakładzie, nim zostaną skierowane w odpowiednie miejsce?

— **To jest rzecz zupełnie indywidualna. Niekiedy wystarczy okres kilkudniowy a w innych wypadkach potrzeba nawet trzech miesięcy. Staramy się w tym czasie tak wpłynąć na dzieci, by usunąć z nich złe skłonności a przede wszystkim doprowadzić do tego, żeby żadne dziecko nie kłamało.**

Praca nad tymi dziećmi rzeczywiście do łatwych nie należy. Niektóre z nich są bardzo przesiąknięte wpływem złego otoczenia, w jakim się przedtem znajdowały. Trudność polega również na różnorodności elementu, - jaki dzieci przedstawiają.

Są tu młodociani przestępcy, skierowani przez Sądy dla Nieletnich i Okręgowe, umieszczeni w zakładzie do czasu rozprawy sądowej, sieroty, które z powodu braku opieki wkroczyły na złą drogę, jak również dzieci odebrane rodzicom, którzy złym prowadzeniem się ujemnie na nie oddziaływali. Widzimy również kilku młodocianych włóczęgów, z których jeden znalazł się nawet po raz drugi w zakładzie.

Pobyt w Izbie Zatrzymań i odpowiednia opieka ma za zadanie zapobiec możliwości zupełnego wykolejenia dzieci. Znamy bowiem przysłowie — „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci". (Kł.)

Komendant „Schupo" w Łodzi

Walter Keuck — skazany na więzienie

W latach okupacji, od października 1939 r. do września 1942 r., komendantem t. zw. niemieckiej policji ochronnej (Schutzpolizei, czyli Schupo) w Łodzi był **ówczesny pułkownik, później generał Walter Gustaw Keuck.**

Oddziałom tej policji, jak również specjalnie sprowadzonym do Łodzi batalionom Schupo nr. 44 i 101, Keuck wydawał polecenie udziału **w akcji wysiedleńczej Żydów z mieszkań do ghetta i wprowadzanie na ich miejsce Niemców bałtyckich i wołyńskich.** Ponadto w stosunku do Żydów w ghecie, jak również w stosunku do osób, usiłujących nawiązać z nimi kontakt, oddziały Schupo otrzymały od Keucka rozkaz użycia broni. Jednostki te brały również udział w wysiedlaniu ludności polskiej.

Keuck stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

W świetle rozprawy sądowej zarzuty, stawiane Keuckowi **nie zostały w pełni udowodnione.** Schupo, w odróżnieniu do SS., Gestapo, czy S.D. nie zostało zaliczone do rzędu organizacji zbrodniczych.

Wobec tego, że rozkazy użycia broni, wydane zostały przez Keucka nie samo rzutnie, lecz z rozkazu wyższej jego władzy — **Sąd uznał za możliwe złagodzenie winy oskarżonego i skazał go na 8 lat więzienia.**

W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że gdyby rozkaz taki nie istniał, lecz Keuck samowolnie kazałby strzelać — spotkałby się wtedy z daleko wyższym wymiarem kary. (p)

Karmił dziad żmiję...

Po gościnnym przyjęciu

uczestnik biesiady zabrał na pamiątkę 5.000 zł.

Polacy są narodem gościnnym i słyną z tego na całym świecie. Nie zawsze jednak gościnność wychodzi na zdrowie. Może coś na ten temat powiedzieć ob. Emilia Chłopek, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 116.

Przedwczoraj urządziła w swym mieszkaniu huczne przyjęcie, zapraszając licznych gości, których, jak każą dobre obyczaje, **przyjęła przy suto zastawionym stole.**

Goście jedli, pili i dobrze się bawili. Uprzejmą gospodynię pożegnali dopiero nad ranem, gdy świt posrebrzył już dachy kamienic.

Po ich odejściu ob. Chłopek z przerażeniem stwierdziła brak 5.000 złotych, które przechowywała w szufladzie komody. Oburzona pobiegła do komisariatu i zameldowała o kradzieży.

Milicja wszczęła dochodzenie. Natrafia on jednak na poważne trudności, gdyż gości było wielu, a poszkodowana nie ma pojęcia kto mógł w tak bezczelny sposób zawieść jej zaufanie.

Trzeba będzie chyba przesłuchać każdego z osobna? Ale — czy to da jakiś wynik? (i)

Sporną willę należy przyznać robotnikom!

Wczoraj odbyła się w Zarządzie Miejskim zapowiedziana przez nas konferencja w związku z charakterystycznym sporem o willę przy ul. Gdańskiej 84. Uczestnicy konferencji dokonali również wizji lokalnej, zapoznając się z potrzebami robotników, zatrudnionych w Centralnym Biurze Technicznym.

Uznano za konieczne urządzenie na miejscu przede wszystkim żłobka i przdszkola dla dzieci pracowników tej firmy.

Prawo jednak musi być przez wszystkich przestrzegane. **Dlatego też robotnicy opuścili willę, która została opieczetowana.**

W tych dniach władze miejskie zadecyduja komu willa bedzie przyznana, jak wiadomo bowiem ubiega się o nią kilka instytucji.

Jesteśmy głęboko przekonani, że decyzja Zarządu Miejskiego nie skrzywdzi załogi fabrycznej z ul. Gdańskiej 84 i że robotnicy otrzymają tę willę, aby urządzić w niej żłobek, przedszkole a następnie centralną świetlicę dla metalowców! (t)

Interesujace imprezy odbędą się jutro w Łodzi

Z okazji tygodnia Ligi Lotniczej Aeroklub Łódzki organizuje wspólnie z Oddziałem Łódzkim Automobilklubu Polskiego w Łodzi zawody samochodowo-samolotowe. Zawody te odbędą się w sobotę 6-go czerwca o godz. 11-ej na lotnisku w Lublinku.

W czasie trwania zawodów odbędą się pokazowe loty samolotowe i szybowcowe. Wstęp na zawody bezpłatny.

Wyrok śmierci

na herszta szajki bandyckiej

Edward Wydra, herszt bandy rabunkowej, odpowiadał wczoraj przed Wydziałem Doraźnym Sądu Okręgowego za dokonywanie napadów zbrojnych na mieszkańców Stoków pod Łodzią oraz na terenie powiatu łaskiego.

Pod groźbą użycia broni palnej bandyci spędzali mieszkańców do piwnic, gdzie ich wiązali sznurami, poczem zabierali się do rabunku. Łupem grabieżców, padał żywy inwentarz, wozy, odzież, obuwie, pieniądze, biżuteria, produkty żywnościowe i in.

Kompani Wydry, na podstawie prawomocnego wyroku, odsiadują już kary wieloletniego więzienia.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Edward Wydra został skazany na karę śmierci. (mp)



165)

— Cała ta dzisiejsza wieczerza nie jest pozbawiona pewnej pikanterii.

— Zaciekawiasz mnie!

— Oto, że bałamucąc pewną miłą damę wydaję na nią pieniądze wzięte od jej ojca.

— Zrobiłeś z ojcem jakiś interes?

— Właśnie: i tę też sprawę mam zaszczyt oblać dziś razem z tobą.

Wieśka Gorkowska dochodzi właśnie do kuchni.

— Zatem stało się! — jest już spokojna i zupełnie zrównoważona, niemniej po błysku jej oczu Wirek zrozumiał odrazu co się święci.

Wśród stuku tasaków, brzęku patelni i szczękania talerzy ciszej niż zawsze zabrzmiał głos kelnerki rewiru nr. 3.

— Proszę raz zrazy po nelsońsku... i raz dobrze wypieczony rumsztyk... protekcyjna porcja dla kapitana Wanderera...

— A! — uderzył pokrywą o brzeg garnka Stefan Wirek.

— Ten protekcyjny rumsztyk ma być dobrze wypieczony! — powtarza kelnerka.

— A, do diabła, z tymi protekcjami! — zaklął wedle swojego zwyczaju kuchmistrz — Zaraz go dosmażymy.

Wieśka przynosi do stolika von Altenhoffa kanapki i „Goldwasser".

— A gorące danie będzie za jakiś kwadrans — powiada krótko.

— Nie spieszy się nam! — mruknął gestapowiec, ujmując w ręce kieliszek.

— Tak... nikomu nie spieszy się do śmierci! — pomyślała Gorkowska i poszła między inne stoliki, skąd rozlegały się niecierpliwe okrzyki.

— Trzy razy piwo!

— Butelka Mozelskiego!

Kwadrans później weszła znowu do kuchni.

Adam Gałacz stawia na blachę kocioł z ziemniakami.

Kocioł jest wielki i ciężki, ale Gałacz nie traci fantazji:

Łodzie nad wodą,
Łodzie pod wodą,
Uciekaj, Hitlerku,
Bo cię pobodą!...

Śpiewa półgłosem, szukając oczyma spojrzeń Anielki.

Stefan Wirek ma skupioną i poważną twarz. Wygląda w tej chwili jak samo Przeznaczenie.

— Są zrazy po nelsońsku... i jest protekcyjny rumsztyk!... — mruknął niby obojętnie i dorzucił z naciskiem:

— Dobrze smażony!...

Wiesława Gorkowska stawia talerze na tacy. Ręka jej drży. Potem jednak, kiedy stanie obok stolika nr. 6 jest już zupełnie opanowana.

— A, kochane zrazy po nelsońsku! — zażartował von Altenhoff.

Ona w milczeniu stawia przed nimi talerze. Poprawia nakrycia i odchodzi. Ale krążąc dokoła i obsługując inne stoliki, spogląda w tamtą stronę, jak urzeczona.

Panowie napełnili sobie i swoim damom kieliszki.

— Prosit! — Wanderer spojrzał zachęcająco na Margę Lensch.

— Prosit!

— Wanderer energicznym ruchem odkrajał kawałek mięsa.

— A możebyś też zjadła mały kęsek rumsztyku pod wódeczkę? — z widelcem w ręku zwrócił się do Margi.

Wieśka uczuła, że zaciążyły jej nagle nogi...

— Jeśli Marga zje ten kawałek, podzieli los Wanderera! — przeraziła się, bo, chciaż nienawidzi Niemców, nie chciałaby mieć na sumieniu życia pustej, zepsutej, ale w gruncie rzeczy nieszczęśliwj i nie niebezpiecznej panny.

Marga Lensch spogląda w niezdecydowaniu na kawałek mięsa chwiejący się na widelcu gestapowca. Nawet nie wie, jak ważna jest dla niej ta sekunda.

— Nie! — oświadczyła wreszcie — Wolę raczej kanapkę z łososiem!

— Jak uważasz! — obojętnie odpowiada kapitan Wanderer i pierwszy kęs rumsztyku znika w jego ustach. Ktoś zawołał opadal:

— A tam do stu diabłów! Jak długo jeszcze czekać będę na swoje piwo?

Głos ten dochodzi do uszu Gorkowskiej, jak gdzieś z bardzo głębokiej studni.

(D. c. n.)

SPORT

Tabela ligowa
po 258 strzelonych bramkach

Po ostatnich rozgrywkach ligowych nadal przewodzi w tabeli Ruch, przed bytomską Polonią. Ale już na dalszych lokatach zaszły zmiany. Przede wszystkim notujemy poprawę pozycji Wisły, która, po chwilowych niepowodzeniach, odrobiła stracony teren i dołączyła się do czołówki.

Zaawansowała też Legia, zamieniając się miejscami z Cracovią. Ze strefy zagrożonej spadkiem wydźwignął się nareszcie ŁKS, wyprzedzając drużynę Tarnovii tylko lepszym stosunkiem bramek. Nieprzerwane dotychczas niepowodzenia Warty sprawiły, że znalazła się ona na 13 miejscu tabeli.

Pochód drużyn ligowych zamyka łódzki Widzew bez większych nadziei na przyszłość.

Oto tabela:

1) Ruch	8	14	35:10
2) Polonia (B)	8	13	19:16
3) Legia	8	12	19:13
4) Cracovia	8	11	19:13
5) Wisła	9	9	24:16
6) Polonia (W-wa)	9	9	20:18
7) Rymer	9	8	22:21
8) AKS	8	8	14:15
9) Garbarnia	9	8	11:14
10) ŁKS	9	7	20:24
11) Tarnovia	9	7	10:17
12) ZZK	8	6	12:14
13) Warta	8	6	12:20
14) Widzew	8	2	12:38

Dotychczas w rozgrywkach ligowych padło w sumie 249 bramek. Najlepszym strzelcem jest w tej chwili Janeczek (ŁKS). W podanych wczoraj wynikach ligowych omyłkowo podano wynik meczu Rymer—Polonia (B). Zawody wygrała Polonia w stosunku 3:1.

Ciekawe, jak zmieni się tabela po niedzielnych spotkaniach.

Zryw — Energetyka

Towarzyskie zawody pięściarskie odbędą się w niedzielę na boisku w Parku Ludowym pomiędzy drużynami Zryw (Łódź)—Energetyka (Łódź). Początek zawodów o godz. 18-tej. Zawodnicy Zrywu muszą się jednak stawić dużo wcześniej, ażeby odpowiednio przygotować tę imprezę. Zbiórka wszystkich bokserów Zrywu wyznaczona została na godz. 15-tą. Bilety do nabycia w kasie w dniu zawodów.

...i Tęcza - Rep. Włókniarzy

Włókiennicze związkowe kluby sportowe przeprowadzają w niedzielę zawody eliminacyjne w boksie. Udział w tych zawodach wezmą z jednej strony pięściarze **VICTORII, WIMY, ZJEDNOCZONYCH i IKP**, którzy stworzą drużynę dla pełnego zespołu **TĘCZY.**

Zawody odbędą się o godz. 11 na boisku Tęczy przy ul. Wólczańskiej 240/2, lecz w razie niepogody przeniesie się je do hali Wimy.

Mistrzowie szos
W Warszawie — Rzeźnicki, w Łodzi — Pietraszewski

W szosowych wyścigach kolarskich o mistrzostwo województw rozegranych w Łodzi i w Warszawie tytuły mistrzów zdobyli: w Łodzi — Pietraszewski L.; w Warszawie — Rzeźnicki.

Wyścigi odbyły się na dystansie 100 km. Pietraszewski uzyskał czas 2.58.41, a Rzeźnicki 3.04.20, a więc dużo słabszy. Zaznaczyć należy, że Pietraszewski miał defekt, lecz nadrobił stracone 3 km i na finiszu wygrał wyścig, zdobywając tytuł mistrza województwa łódzkiego.

Jawne punktowanie
uchwali walne zebranie PZB w Poznaniu

Walne Zebranie Polskiego Związku Bokserskiego zwołane zostało na dzień 29 czerwca do Poznania. Na zebraniu poruszonych będzie cały szereg spraw dotyczących najistotniejszych zagadnień sportu bokserskiego. Między innymi zgłoszone są wnioski dotyczące usprawnienia sędziowania i wprowadzenia tytułem próby jawnego punktowania.

Walne Zebranie uchwali też wniosek o przeniesienie siedziby Związku Bokseerskiego z Poznania do Warszawy, ponieważ wszystkie państwowe związki sportowe muszą być scentralizowane w stolicy.

Czy zapisałeś się?...

Zapisy na kurs na prawo jazdy motocyklowej przyjmuje DKS jeszcze do dnia 7 czerwca br. godz. 17-tej w sekretariacie Sekcji Motorowej DKS, ul. Piotrkowska 109 m. 8 od godz. 15-tej do 18-tej

Kołeczek pojedzie „po łódzku"
Ostrożne wynurzenia reprezentanta Łodzi na temat niedzielnych wyścigów motocyklowych



Kołeczek, najlepszy motorzysta i reprezentant Łodzi.

Zaskoczeni dość nagłą decyzją Polskiego Zw. Motocyklowego zorganizowania pierwszych rozgrywek drużynowych Ligi Motocyklowej o mistrzostwo Polski na łódzkim torze żużlowym, udajemy się do tych, którym tak niespodziewanie spadła na kark misja przeprowadzenia tej ciekawej imprezy, to znaczy do KS Tramwajarzy. **Chcemy wybadać szanse naszych motocyklistów w rozgrywce z Warszawą i Lesznem**, chcemy przekonać się osobiście **o ich nastroju przedwyścigowym.**

Zastajemy ich zapracowanych, narzekających na krótki czas zostawiony na przygotowanie zawodów oraz na duże koszty organizacyjne.

Współczujemy im, ale trudno... Wszystko na czas musi być zrobione.

— To wszystko na pewno jest bardzo ważne. Rozumiemy wasze kłopoty i zmartwienia, ale **nas interesują przede wszystkim przygotowania i możliwości naszych motocyklistów** — mówimy prezesowi Jurkiewiczowi.

— Właśnie. **Wam zawsze chodzi o zawodników** — z pewną wymówką oświadcza prezes Jurkiewicz — a naszej ciężkiej pracy organizacyjnej to nie chcecie ocenić?

— Ależ nie — zapewniamy. — **Wiemy, że napracujecie się ciężko.** Dopiero na zawodach rzuca się w oczy cały ogrom prac przygotowawczych i **jesteśmy później dla was pełni uznania.** Ale proszę zrozumieć czytelników. Im o zawodników chodzi, bo to są ich pupile.

— Jeśli chodzi o zawodników, proszę... **widzicie tam panowie Koleczka?** — Tutaj prezes wskazał na garaż, przed którym Kołeczek studiuje swojego benzynowego rumaka ze stajni AJS.

Chętnie korzystamy z tej okazji i prosimy zawsze wesołego i uśmiechniętego reprezentanta Łodzi o podzielenie się z czytelnikami swoimi spostrzeżeniami i oceną niedzielnych zawodów.

— Ja, panie redaktorze, **wiem dużo** — odpowiada nasz rozmówca — **lecz mogę się omylić** i boję się, żeby nie wzięto mnie potem za lajka.

Zapewniamy, że **czytelnicy na pewno wybaczą mu małe omyłki** i Kołeczek już śmielej zaczyna swe zwierzenia, **odsłania już nam tajemnicę współzawodnictwa z „Anglikiem" Wąsikowskim, Olejniczakiem i Dąbrowskim.**

— Stawka jest bardzo duża — mówi Koleczek — i trzeba będzie solidnie popracować. Ale przecież Łódź nie jest bez szans. Przypomina pan sobie, że w eliminacjach wygrałem wyścig z Wąsikowskim. Wprawdzie z jego maszyną było coś nie w porządku, ale **wynik pozostał wynikiem.** Zapisano go i to najważniejsze. **Wąsikowski to bardzo dobry kierowca, a jego maszyna jest specjalnie przygotowana do jazdy na żużlu,** natomiast moja na ostatnich eliminacjach **była jeszcze niedotarta** i tym samym nie czułem się na niej tak pewnie jak dzisiaj. **Teraz jednak jest już wszystko w porządku.**

Drugim mocnym punktem warszawskich motocyklistów **jest Dąbrowski, który w Pucku uzyskał maksimum możliwych punktów.** Kolega Chlebisz nie będzie się chyba czuł dotknięty, gdy powiem, że jest nieco słabszy.

Ale nie tylko na Warszawę trzeba zwrócić uwagę. **Bardzo poważnym dla nas konkurentem będzie groźny kierowca z Leszna, znany już w Łodzi Olejniczak.** Na eliminacjach łódzkich **Olejniczak** uzyskał 17 punktów, **a więc tyle co ja.** Jakże go nie doceniać? Drugi reprezentant Leszna, Smoczek, to również dobry żużlowiec, **pobił naszego Kamińskiego** z KS Tramwajarza.

— A pro pos — wtrącamy. — A jakie szanse w tej konkurencji ma Kamiński?

— Jeśli mam powiedzieć szczerze, to nie powinien „przyjść" źle — odpowiada Kołeczek. — Przecież w Pucku jechał ładnie i pomógł naszemu klubowi do wywalczenia dlań miejsca w lidze.

— No dobrze — indagujemy — **a ten trzeci z Łodzi?**

— A! — Kołeczek uśmiechnął się i zrobił tajemniczą minę. — **To na razie tajemnica klubowa.** — Postaramy się dać odpowiedniego .... Gorzej jest trochę z maszyną, bo przecież brak nam ciągle dobrego sprzętu. Ale sądzę, że **z pomocą innych klubów i tę trudność pokonamy.**

Tu Kołeczek zaczął kręcić się niecierpliwie i spoglądać w stronę bramy wyjazdowej.

— Śpieszy się panu?

— Bardzo przepraszam, ale rzeczywiście śpieszy mi się bardzo na trening, bo do niedzielnych wyścigów **trzeba się solidnie przygotować.** Mam jeszcze prośbę... pozdrówcie moich zwolenników i zapewnijcie ich, że **zrobię wszystko, co tylko będzie możliwe, ażeby pojechać „po łódzku".**

Prośbę spełniliśmy, jesteśmy w porządku. Niechże i Koleczek spełni jutro swą obietnicę i pokaże taką jazdę, na jaką, wierzymy, go stać.

Apetyty na diety
zdradzają nasi „wielcy" działacze sportowi. — GUKF powinien je jaknajszybciej poskromić

Na łamach „Głosu Ludu" red. Daj publikuje artykuł, w którym porusza ciekawe zagadnienie zwrotu kosztów przejazdów, diet, taksówek i sleepingów różnych działaczy sportowych, zwłaszcza związkowych, których ironicznie nazywa „dygnitarzami" sportowymi.

Towarzystwo to rozpanoszyło się do tego stopnia, iż uważa, że wszystko mu wolno, że pieniądze związkowe, to jego kieszeń, skoro ono dla sportu „pracuje". Słuszne też jest poruszenie tego tematu i apel do GUKF ażeby bliżej zainteresował się tego rodzaju wydatkami „dygnitarzy" sportowych, trwoniących grosz społeczny.

Przytaczamy najistotniejsze wyjątki z tego artykułu:

„Jeżeli byśmy chcieli mierzyć intensywność i poziom sportu polskiego ilością „podróży", jakie odbywają działacze i delegaci sportowi — to sport nasz byłby chyba jednym z najmocniejszych na świecie. Na razie jednak są „bardzo mocne" wydatki tych delegatów i pozycją, jaką zajmują te wydatkowane sumy w ogólnym budżecie tego, czy innego związku.

„Dygnitarz związkowy" musi przecież jechać spleepingiem. Pieszo w mieście chodzić mu nie wypada — gdyż przemęczenie się nie jest zdrowe. Najkrótszy odcinek drogi przejeżdża taksówką, nawet gdy udaje się na śniadanie, obiad lub kolację.

No, a diety? Muszą być odpowiednio wysokie, zależnie od ważności spełnianych funkcji. Co znaczy urzędnik państwowy I-szej lub II-giej kategorii, pobierający w podróży dietę dzienną nie przekraczającą 1000 zł wobec jakiegoś delegata związku sportowego? Delegat pobiera 2000 zł, a sędzia bokserski — dwa razy tyle co sędzia Sądu Najwyższego... Widocznie „praca społeczna" jest bardziej kosztowna i opłaca się lepiej.

Jesteśmy bardzo ciekawi, ile rocznie każdy związek kosztują przejazdy „działaczy" i delegatów...

Najwyższy czas, aby sprawa diet dziennych, pobieranych w czasie podróży przez działaczy sportowych z polskich związków sportowych została znormalizowana i ustalona. Należałoby również ustalić, z jakich środków lokomocji może korzystać „dygnitarz związkowy" i czy wypada mu jechać na śniadanie taksówką, zamiast upodobnić się do sportowca i zrobić maleński spacer na własnych nogach.

Brun St. też startuje
Świetna obsada niedzielnych wyścigów żużlowych

Na niedzielne wyścigi motocyklowe rozpoczęła się przedsprzedaż biletów. Nabyć je można w f-mie Jurkiewicz przy ul. Piotrkowskiej 38. Wyścigi odbędą się na torze żużlowym przy placu 9-go Maja i **są zawodami o mistrzostwo Polski ligi żużlowej.**

Jak się dowiadujemy, **skład ekipy motocyklowej warszawskiego PKM będzie bardzo silny,** bowiem obok **„ANGLIKA" WĄSIKOWSKIEGO i DĄBROWSKIEGO,** klub ten zgłosił, jako trzeciego (wymieniając go jednak na pierwszym miejscu) doskonałego motocyklistę **BRUNA STANISŁAWA,** wielokrotnego zwycięzcę w różnych **wyścigach ulicznych.** Udział **BRUNA** w niedzielnych wyścigach nadaje specjalnego posmaku imprezie łódzkiej.

Tęcza trenuje
bokserów do „pierwszego kroku"

Sekcja pięściarska klubu sportowego Tęcza rozpoczyna z dniem 10 czerwca na otwartym powietrzu na własnym boisku przy ul. Wólczańskiej naukę sportu pięściarskiego pod kierunkiem rutynowanego instruktora boksu obyw. Gancarka. Lekcje odbywać się będą trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki). Zapisy i informacje przyjmuje sekretariat klubu — ul. Piotrkowska 272a, 1-sze piętro.

Kandydaci będą przyszykowani do zawodów „Pierwszy Krok Bokserski", które zostaną zorganizowane na początku sezonu jesiennego przez Łódzki Okręgowy Związek Bokserski.

Leje jak z cebra!...

Pan Bąbelek minął się z powołaniem. Powinien stanowczo zostać filozofem.

Wczoraj zwraca się do znajomego:

— Powiedz mi, dlaczego ludzie jedzą zupę łyżkami wazowymi?

— Kto ci to powiedział?

— No dobrze, ale mogą jeść łyżkami wazowymi?

— Ale dlaczego?

— Ja się przecież pytam od początku — dlaczego?

* * *

Redaktor tygodnika humorystycznego czyta rękopis początkującego nowelisty i mówi:

— Pan, młody człowieku, pisze lepsze nowele od Marconiego.

Młodzieniec aż się rumieni z emocji, ale po chwili ośmiela się zauważyć:

— Przecież Marconi nie umiał pisać nowel...

— A pan umie? — dziwi się redaktor.

*

Pan Kapuściński jest głupiutki, ale ma litościwe serce. Wczoraj zauważył listonosza wdrapującego się z wielką torbą pełną listów na trzecie piętro.

Przystanął i zagadnął go:

— Czemu pan jest tak mało praktyczny? Czy nie lepiej wysłać tych wszystkich listów pocztą?

*

Na furtce wisi kartka: „Uwaga, pies!". Pan Buslachy otwiera więc powoli drzwi, przygotowany, że lada chwila jakiś brytan rzuci mu się do gardła. Ale jakoś nie słychać ujadania i nie widać czworonoga. „Może się gdzieś przyczaił?" — myśli i zachowując środki ostrożności, posuwa się krok za krokiem naprzód.

Na spotkanie wychodzi gospodarz.

— Moje uszanowanie! Ale czemu pan tak się rozgląda, jakby się czegoś obawiał?

— Przecież tu na drzwiach wisi kartka: „Uwaga, pies"...

— A tak, bo kupiłem miniaturowego pekińczyka i boję się, żeby mi go nie rozdeptano.

*

— Nad czym pan tak myśli, panie Sobek?

— Ja sobie kombinuję, że gdyby między Łodzią a Piotrkowem uruchomić komunikację samolotową, to by było tak blisko, że można by pieszo chodzić w te i nazad...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS".

TEATR „S Y R E N A" Traugutta 1
Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.
Dziś i codziennie o godz. 19,15 „ROSE-MARIE".

Teatr „OSA" Zachodnia 43. tel. 140-09.
Z powodu przygotowań do otwarcia teatru letniego w ogrodzie i prób generalnych przedstawienie zawieszone.

Kina

ADRIA — „Zenobia"
BAŁTYK — „Timur i jego drużyna".
BAJKA — „Ostatni etap".
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagranicznych Nr 15".
HEL — „Biały Kieł".
MUZA — „Oflag XXVII".
POLONIA — „Życie Emila Zoli".
PRZEDWIOŚNIE — „Czarodziejskie ziarno".
ROBOTNIK — „Płomień Nowego Orleanu".
ROMA — „Znak Zorro".
REKORD — „Guwernantka".
STYLOWY — „Stalowe serca".
ŚWIT — „Noc grudniowa".
TĘCZA — „Serenada w Dolinie Słońca".
TATRY (w ogrodzie) — „Polska".
Dodatek: Wyścigi kolarskie — Warszawa—Praga—Warszawa.
WISŁA — „Casablanca".
WŁÓKNIARZ — „Życie Emila Zoli".
WOLNOŚĆ — „Timur i jego drużyna".
ZACHĘTA — „Aleksander Newski".

Program radiowy na niedzielę

Ciekawsze audycje

12,04 Poranek symfoniczny. — 13,30 „Wissarion Bieliński". — 13,40 „Niedziela na wsi". — 14,25 „Fatalna pomyłka". — 14,40 „Mąż i żona", komedia Aleksandra Fredry. — 15,25 Recital fortepianowy. — 15,55 Muzyka polska. — 16,40 „U wujcia Kluczyka na pięciolinii". — 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". — 18,20 „Smutna przygoda Abrahama Lincolna". — 18,40 Muzyka. — 19,10 „Jak zostałem pisarzem". — 19.25 Program lokalny. — 20,00 Dziennik wieczorny. — 20,50 Wiadomości sportowe (lok.). — 21,00 „Czechosłowacja przemawia do Polski". — 21,30 „Na muzycznej fali". — 22,00 Muzyka taneczna. — 22,45 Wiadomości sportowe. — 23,00 Ostatnie wiadomości. — 23,25 Muzyka taneczna.

KOMUNIKAT

NA POLECENIE KOMISARZA RZĄDU DLA SPRAW WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH we WROCŁAWIU **SPÓŁDZIELNIE WYDAWNICZE „PRASA„ i „WIEDZA"** PRZYSTĄPIŁY DO WYDANIA

OFICJALNEGO KATALOGU WYSTAWY

p. t.

„WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH"

W NAKŁADZIE 200.000 EGZEMPLARZY

Wydawnictwo to obejmować będzie wszelkie informacje z życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych. Zawierając bogatą treść ilustracyjną i reklamową, będzie ono niezastąpionym źródłem informacyjnym dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Ze względu na krótki okres czasu, dzielący nas od Wystawy oraz konieczność umieszczenia pełnego materiału informacyjnego, wszystkie instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne proszone są o jak najszybsze nadsyłanie ogłoszeń, reportaży i ilustracji pod adresem:

A D M I N I S T R A C J A

Katalogu Oficjalnego Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu
WARSZAWA, ul. Bagatela 14. Tel. 8-89-20 „Prasa"

albo Biur Ogłoszeń:

Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „P R A S A" Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

Biuro Ogłoszeń i Reklamy Sp. Wyd. „ W I E D Z A" Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

6259k

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY
Przemysłu JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO
Łódź - Północ ul. Południowa 67

poszukuje fachowców na stanowiska:

Kierowników Energetyki i Ruchu, Inwestycji i Odbudowy Finans. - Buchalt., Kier. Tkalni Jedwab. i Technika Włókienniczego (na jedwab).

Oferty - Wydział Personalny, Południowa 67.

6280k

NISZCZY radykalnie robactwo: **pluskwy,** mole **„Plagin" Szczury,** myszy **„Trutol" Karaluchy** szwaby **„Robal". W przeciwnym razie zwracamy pieniądze. Sprzedają apteki i drogerie.** 5512k

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr HEYKO-PORĘBSKI Jan — choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6, tel. 158-19, 5—7. 6037k

Dr TEMPSKI specjalista: weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 5558k

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Kopernika 6-5, tel. 186-00. 4914k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, 8—10, 3—7. Piotrkowska 106.

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4. tel. 260-92. 4965

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno-weneryczne 1 Maja 3, 8 — 10; 4 — 7. 4907h

Dr BILIŃSKI — choroby serca 11—14, Legionów 3. 6009g

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17 3486k

Dr LIBO ALEKSANDER — choroby uszu, gardła i nosa, 8—10, 4—6. Daszyńskiego 6, tel. 101-50. 4993k

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerii przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje 2 — 6. Tel. 166-29.

DOKTÓR REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma. 4993k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14, telefon 257-23. 6130k

LECZNICA lekarzy specjalistów, gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3, tel. 216-48. 4935

Dr MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1-3 — 1. Tel. 216-82. 4923k

Dr DOLIŃSKA, choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76 4990-k

Dr med. SIENKO Ksawery, specjalista: skórno-weneryczne. Kilińskiego 132, 13—14 — 16—18. 6182k

Dr PIWECKI — wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35. 3—6. 5368k

Dr ŁOZA specjalista chorób włosów, skóry i wenerycznych. pierwsza — druga. czwarta — siódma. Sienkiewicza 34. telefon 179-56.

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3—7. Sienkiewicza 51. 4994k

Dr KOWALSKI Anatol specjalista: skórno-weneryczne. Piotrkowska 175. 2—7. 5916g

Dr WOYNO R. choroby skórne i weneryczne, Pomorska 7, przyjmuje 4—6 pop. 6243g

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 4510k

POWTÓRZENIE KONCERTU
z dn. 4 b. m.

Jak się dowiadujemy, we wtorek dnia 8 czerwca br. o godz. 20-ej zostanie powtórzony program koncertu z uroczystości otwarcia nowej sali Filharmonii Łódzkiej. Przypominamy program: Psalm Nowowiejskiego „Ojczyzna", Koncert skrzypcowy Karłowicza, V Symfonia Czajkowskiego. Dyrygent: ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI, solistka: EUGENIA UMIŃSKA. Bilety sprzedaje nowa kasa Filharmonii Łódzkiej od poniedziałku dnia 7 bm. w godzinach 10 — 13.

6285k

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20.

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW. Nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. 5908k

LEKARZ - DENTYSTA Zofia Balicka. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II p., tel. 151-15.

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego. przyjmuje: Pomorska 43. 5504g

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje: Zachodnia 52, tel. 151-76. 3333g

Kupno — sprzedaż

PIŁKI nożne, koszykówki, siatkówki, koszulki, spodenki gimnastyczne, dostarcza: Jan Pujdak S-ka — Łódź, Piotrkowska 83. 6077k

PIANINA, fortepiany, stroi, poleruje, remontuje — warsztat reperacyjny. Al. Kościuszki 11-15. 6108g

WEŁNĘ owczą skupuje w każdej ilości: Rzgowska 241. 6156g

FOTOGRAFICZNE artykuły, aparaty, powiększalniki, obiektywy, części — kupuję. Stalina 6. 6160g

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki). 3380g

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję—sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17 Księżniak

SPRZEDAM okazyjnie dywan 3 x 4, srebro komplet na 12 osób. Wiadomość: Kilińskiego 47-37 godz. 16—18. 6255g

ŁÓŻKA polowe, leżaki, kleszczyny, styliska, krzesła, sklep Południowa 6. 6257k

MOTOCYKL D. K. W. 350. pierwszorzędny sprzedam. Ruda, ul. Reymonta 6. 6261g

SPRZEDAM willę z placem wraz z piekarnią czynną Wiadomość Kolumna ul. Piotrkowska piekarnia. 6262g

MOTOCYKL DKW. 250. nożne — ręczne biegi, sprzedam. Nowa 42. 6274g

SPRZEDAM motocykl NSU. 200 cm sześc. Nawrot 11, wiadomości u dozorcy. 6277g

DYSKI — ostety kule do rzutów dostarcza Jan Pujdak i S-ka. Łódź, Piotrkowska 83. 6287k

SPRZEDAM rower męski bal 3/4 Firmy „Rędzia" części angielskie. Wiadomość Łódź, Andrzeja 45-11. 6237g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską saneczkową 9 x 80 Radomska 16-1 przy Nowozarzewskiej. 6238g

SPRZEDAM motocykl Zundapp 250 6-go Sierpnia 30 Kowalski 17-22. 6239g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską natychmiast 8 Widzew, Pograniczna 23 Cieślak.

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki wiadomość: Żelewskiego 16 m. 3 przy Różanej. 6244

OPEL Olimpia w dobrym stanie nowy silnik do sprzedania tel. 224-82. 6245g

DO sprzedania maszyna rotacyjna marki „Pfaffa" 103 kl. gabinetowa 6-go Sierpnia 36 m. 22 Głowinkowski. 6250g

DO sprzedania maszyna Singer—Simanco gabinetowa. Gdańska 65 Wyrzykowski. 6251g

Różne

ZDJĘCIA legitymacyjne w 8 minutach otrzymasz. Piotrkowska 199 5339k

„MEBLOSTYL", Stalina 89. Wielka zniżka cen na meble pojedyncze Na komplety, kredyt do 40 proc. 5760k

TRWAŁĄ ondulację gwarantowaną, płynami przedwojennej jakości, nieniszczącymi włosów, każdą długość wykonuje zakład fryzjerski, 11-go Listopada 10. 5759k

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 6053k

MISTRZOWSKI warsztat naprawy maszyn do szycia overloki, dziurkarki, dwuigłówki. (specjalność) dorabianie części gwarancja Łódź, Wschodnia 52 Łatosz Szalczyński. 6226k

ZAGUBIONO torebkę damską brązową kopertową, bursztynowe korale srebrną bransoletkę srebrny łańcuszek. Sokola 8-2 Rozmus Stanisława. Zwrot wynagrodzę. 6272g

TRWAŁĄ ondulację najnowszym systemem. zapewnione piękne trwałe loki z gwarancją, Jaracza 13. 6248g

POSZUKUJĘ wspólnika — posiadam lokal w śródmieściu z urządzeniem maszynowym na szwalnię. Zgłoszenia telefoniczne 272-15.

TOREBKI damskie skórkowe i imitacje poleca sklep Piotrokwska 223. 6236g

UWAGA! Inwalidzi pracy. W dniu 8 czerwca br. o godz. 18, w lokalu P. P. R. przy Gdańskiej 75, odbędzie się zebranie, na które zapraszamy wszystkich członków i sympatyków. Zarząd. 6246g

ZGINĄŁ pies wyżeł odprowadzić za nagrodą, tel. 272-16. 6249g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa Słowjańska 20 Lewandowska.

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz, Kilińskiego 18-9. 6275g

POTRZEBNE zdolne kołnierzyczarki koszule męskie sportowe. Kamienna 22 front 2 piętro. 6276g

POTRZEBNA pomoc domowa. Aleja 1-go Maja 14-3. 6279g

WYKWALIFIKOWANA obciągaczka do czekolady potrzebna. „Delicja" Żeromskiego 31. 6281k

POTRZEBNA pomocnica domowa Piotrkowska 84-9. 6241g

POTRZEBNA pomoc domowa, zgłaszać się Wschodnia 50 cukiernia. 6252g

Lokale

ODSTĄPIĘ resturację przy ulicy Jerzego 11.

SAMOTNY pan poszukuje umeblowanego pokoju na 2 miesiące. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „Samotny". 6278g

Nauka

KURSY kierowców samochodowych Zw. Automobilistów Andrzeja 6 przyjmuje na kurs zawodowy i amatorski. Indywidualne nauczanie przepisów drogowych.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Zagórze Skomski Hieronim Wieś Rososzyca pow. Sieradz. 6254g

ZAGUBIONO legit. szkolną Hyżyński Ludwik, Żuławskiego 16. 6264g

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Rodzajewska Amelia Składowa 20. 6270g

ZAGUBIONO dowód konia, dowód osobisty. Błaszczyk Feliks wieś Maszkowice. 6271g

ZGUBIONO palcówkę Wróbel Cecylii, palcówkę Woźniak Klementyny i legit. zw. zaw., PSS. Woźniaka Józefa, Kasztanowa 4. 6273g

ZGUBIONO palcówkę, na nazwisko Sochacka Leokadia, Marynarska 45. 6283p

ZAGUBIONO legit. tramwajową Maciejka Leokadia, Przędzalniana 4-2. 6286g

SKRADZIONO palcówkę odcinki zameldowania książkę Ubezpieczalni Andrzejczak Józef Czatkowo pow. Białogród. 6240g

ZAGUBIONO portfel palcówkę kartę RKU Piotr Holas wieś Goryń gmina Chociw poczta Widawa powiat Łask. 6247g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, 2 legit. tramwajowe, dekret zwolnienia z PKP. i zwolnienie z pracy Bandurskiego Wacława. 6-go Sierpnia 45. 6255g

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D—026146
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47, Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel: 111-50 Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji Kronika — 129-13 Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-80.
Prenum miesięczna zł. 120 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17. P.K.O. Nr VII — 1331